

ANASTAZJA OSIEWICZ

ur. 1914; Rosja

Miejsce i czas wydarzeń	Wojśławice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Wojśławice, Żydzi, Fawka, Fajwel Szyld, wygląd Fawki, dom Fawki, córka Fawki, zabójstwo

Żyd Fawka i jego rodzina

Ten Fawka dobrze robił. I nawet wiem gdzie, w którym miejscu mieszkał. Na rogu, na rogu ale prawie przy końcu, jak się idzie tymi [pocieniami]. Od razu się wchodziło, pamiętam, do jego warsztatu. On miał mieszkanie osobliwie, a warsztat osobliwie, nieduży. Pamiętam, że był Żyd elegancki, czysty i urzędował, po polsku mówił. Robił buciki. Mi do ślubu robił lakierki, pantofle. Piękne, błyszczeli się. Czarne, słupkowe. Na obcasie. Z rodziną Fawka [mieszkał]. A jego córka...

Proszę patrzeć na ten garczek. To robili Osiewiczze takie coś. Mąż, rodzina, robili wazoniki, takie gliniane. I mieszkali koniec Grabowieckiej ulicy, w lesie. Tam było trzy mieszkania. Później wszyscy wyjechali do Berlina. A ten o dzbanek tylko ocalał. Mąż robił te garnki i my pniaki kopaliśmy na wypalanie. Tam było palenie za stodołą, dalej. [Szłam stamtąd z mężem i] szedł Żyd-narzeczony i Fawki córka była. Ona mogła mieć osiemnaście, siedemnaście [lat]. Ładna Żydóweczka była. Młoda i on młody! To byli narzeczeństwo, ja wiem o tym. A szli oboje na spacer w tę stronę, jak się jedzie do Chełma. Ale jechał Niemiec, a osiedlony był na wsi, tu jak Grabowiec, jechał bryczką. Ja przeszłam z mężem i miałam taką płachtę, czy worek na plecach. Nie zaczepiał. A jak zobaczył ich, trrrrach! Oboje pobił! I koło lasu! Nie poszli w las, tylko wraz szli drogą. Tak na śmiałego. I od razu zabił...

Data i miejsce nagrania	2011-07-13, Wojśławice
Rozmawiał/a	Anna Chodkowska, Monika Samoraj
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"